

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ Niedziela Miłosierdzia Bożego -07.04.2013/

1. Dziś Niedziela Miłosierdzia Bożego. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa najdobitniej przekonują nas o tym, że Bóg jest Miłością, że potrafi jedynie kochać i przebaczać. Jakże więc nie dziękować za wielki dar miłosierdzia, za łaskę sakramentu pokuty!? O godzinie 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia. Po Mszach Świętych zbiórka do puszek na potrzeby Caritas.
2. Dzisiaj o godzinie 12.00 zostanie odprawiona Msza św. w intencji Ks. Proboszcza Ryszarda z racji święta patronalnego.
3. Jutro przypada przeniesiona w tym roku z 25 marca (akurat był to Wielki Poniedziałek!), uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Uroczystość tę obchodzimy w Kościele jako Dzień Świętości Życia oraz Dzień Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Życie – wielki dar Stwórcy jest święte od poczęcia w łonie matki aż do śmierci – domaga się poszanowania i obrony. Pamiętajmy, że nikt oprócz Boga nad tym darem nie ma władzy.
4. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00, a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. W tym też dniu przypada 3. rocznica katastrofy polskiego rządowego samolotu pod Smoleńskiem. Wspominając tamte chwile, w osobistych modlitwach polecamy Bożemu miłosierdziu wszystkich, którzy wówczas zginęli.
5. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, akcesoria świąteczne, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej.
6. Zapowiedzi przedmażeńskie:
 - Krzysztof Makowski zam., Stronie Śląskie
 - Krystyna Jesariew zam. Wałbrzych
 - Krzysztof Lemiszewski zam. Stronie Śląskie
 - Jolanta Lemiszewska zam. Stronie Śląskie

Koronka Do Miłosierdzia Bożego

(Odmawiamy na zwykłej częstce różańca)

Na początku:

Ojciec nasz ..., Zdrowaś Maryjo ..., Wierzę w Boga.

Na dużych paciorkach:

Ojciec przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach:

Dla Jego bolesnej Męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata

Na zakończenie:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem... (x 3)

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Niedziela tydzień po Wielkanocy została podniesiona do rangi Święta Miłosierdzia Bożego. Boże miłosierdzie jest ściśle związane z e Śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa i w nich się najpełniej wyraża. Albowiem Jezus jako jedyna osoba na całym świecie, nie musiał cierpieć ani umierać. A jednak cierpiał i umarł – bo sam tak chciał. Umarł, bo nas kocha, bo w ten sposób chciał nam okazać swoją miłość i dać nam przebaczenie, a przez swoje Zmartwychwstanie zapewnił nam zwycięstwo nad śmiercią. Już to by wystarczyło, aby z nawiązką okazać nam Boże miłosierdzie, ale wielkoduszność Jezusa była posunięta jeszcze dalej. Albowiem wszystkie te wydarzenia nie miały jakiegos oficjalnego, nadludzkiego charakteru, lecz dokonały się w atmosferze niezwyklej pokory i delikatności, wręcz czułości, wobec najbliższych uczniów Jezusa. Jezus mógł w zasadzie poprzestać na samym wypełnieniu swego obowiązku i posłannictwa, mógł z uzasadnionym poczuciem wyższości złożyć swoje życie w ofierze dla ludzi i obwarować zbawienie wieloma warunkami. A nade wszystko mógł rozliczyć swoich uczniów z ich niechlubnej postawy względem Niego. Wyrzuty byłyby jak najbardziej na miejscu, a jednak Jezus nic takiego nie uczynił, chociaż miał po temu pełne prawo. Nie powiedział ani jednego słowa napomnienia czy wymówki. Najlepiej widać to chyba na przykładzie Tomasza – Apostoła, który nawet po Zmartwychwstaniu miał krytyczny dystans do wydarzeń i nie uwierzył w zwycięstwo Jezusa. O czym to świadczyło? Na ogół koncentrujemy się na postawie Tomasza: nazywamy go niedowiarkiem, niewiernym, patronem agnostyków. Doszukujemy się jego winy, bądź też próbujemy go bronić i usprawiedliwiać. Tymczasem to nie Tomasz powinien być w centrum naszego zainteresowania, lecz Jezus! To On jest głównym bohaterem opowieści. Ile taktu i życzliwości potrafił okazać! Ile zrozumienia dla pobudek i motywacji, z których działał Tomasz. Zamiast oburzenia – spokojna perswazja, zamiast kary – zachęta. Właśnie w tym przejawia się wielkość Bożego miłosierdzia. Bóg potrafi być łaskawy i wielkoduszny. Nie tylko zbawia człowieka i daje mu wstęp do życia wiecznego, lecz także troszczy się o nasze życie doczesne, o nasze poczucie godności i spokój sumienia. Cierpliwie tłumaczy i przekonuje o tym, czego nie potrafimy zrozumieć. Jego miłość jest troskliwa i czuła, chociaż wcale nie musiałaby już taką być. Jest hojna, chce ogarnąć sobą wszystko, co nas dotyczy, a szczególnie naszą codzienność. Powinno być to dla nas bardzo pocieszające i budujące. Na ogół wiemy, że Jezus chce nam odpuścić grzechy i potrafimy z tej możliwości skorzystać. Ale nie zawsze już pamiętamy o tym, że Jezus chce także przemienić nasze życie doczesne, chce je uczynić lepszym, pełniejszym. I chyba dlatego tak rzadko potrafimy wykorzystać te możliwości, które On nam daje do naszej dyspozycji. Przyjmujemy co prawda Jego rozgrzeszenie, ale czy przyjmujemy przebaczenie? (zaczepnięto ze strony www.mateusz.pl)